

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Dybowska

Protokolant: Monika Krajewska

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 12 czerwca 2013 roku, 19 listopada 2013 roku, 23 stycznia 2014 roku w W.

sprawy **D. M.**

syna E. i M. z domu O.

urodzonego dnia (...) w B.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 12 lipca 2012 r. ok. godz. 17:50 w W. na ul. (...) naruszył zasady przewidziane w §87 ust. 1 pkt. 2 i 3 ZSD w ten sposób, że kierując samochodem m-ki A.o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego P-8B – „strzałka kierunkowa do skręcania” oraz P-8C – „strzałka kierunkowa do zawracania” i z pasa przeznaczony do skrętu w lewo oraz zawracania pojechał na wprost doprowadzając do zderzenia z autobusem marki S.o nr rej. (...) powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym,

tj. o czyn z art. 92 §1 kw i art. 86 §1 kw w związku z §87 ust. 1 pkt. 2 i 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 31.07.2002r. „w sprawie znaków i sygnałów drogowych” /Dz. U. Nr 170 z 2002r. poz. 1393/;

2. w miejscu i czasie jak w punkcie pierwszym wykroczył przeciwko przepisom o porządku w ruchu drogowym, określonym w art. 44 ust. 1 Pord w ten sposób, że kierując samochodem m-ki A.o nr rej. (...) i uczestnicząc w wypadku drogowym, w którym brak jest osób rannych, oddalił się z miejsca zderzenia,

tj. o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 Ustawy z dn. 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym /Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 ze zm./

orzeka:

I. w ramach zarzucanego w punkcie pierwszym czynu obwinionego D. M. uznaje za winnego tego, że w dniu 12 lipca 2012 r. ok. godz. 17:50 w W. na ul. (...) naruszył zasady przewidziane w §87 ust. 1 pkt. 2 i 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych w ten sposób, że kierując samochodem marki A. o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku drogowego P-8B – „strzałka kierunkowa do skręcania” oraz P-8C – „strzałka kierunkowa do zawracania” i z pasa przeznaczony do skrętu w lewo oraz zawracania pojechał na wprost, co stanowi wykroczenie z art. 92 § 1 kw z zw. z § 87 ust. 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31.07.2002 r. w sprawie

znaków i sygnałów drogowych i za to na podstawie powołanych wyżej przepisów skazuje go, a na podstawie art. 92 § 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i § 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 200 (dwieście) złotych;

II. obwinionego D. M. uniewinnia od popełnienia czynu zarzucanego w punkcie drugim;

III. na podstawie art. 118 § 1 kpw, art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 30 (trzydzieści) złotych tytułem opłaty w zakresie czynu, za który obwiniony został ukarany, a w zakresie, w jakim obwiniony został uniewinniony, na podstawie art. 118 § 2 kpw określa, że koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony D. M. w dniu 12 lipca 2012 roku około godziny 17:50 w W. kierował samochodem marki A. o nr rej. (...). Obwiniony włączył się do ruchu w ul. (...) w W. od strony budynku (...) i poruszał się ul. (...) w kierunku ulicy (...).

Ulica (...) przed skrzyżowaniem z ulicą (...) dla kierunku ruchu, w którym poruszał się obwiniony posiada pasy ruchu: skrajny pas prawy przeznaczony był do skrętu w prawo (na tym odcinku na tym pasie kończy się jednocześnie zatoka autobusowa), środkowy pas przeznaczony do jazdy na wprost, lewy – do skrętu w lewo i do zawracania, który oznaczony był znakami poziomymi P-8b i P8b.

W tym czasie na ulicy (...) był duży ruch, pojazdy na wszystkich pasach stały w korku, a obwiniony włączywszy się do ruchu na ul. (...) i dojeżdżając do skrzyżowania znajdował się na pasie lewym, przeznaczonym do skrętu w lewo i do zawracania i próbował wjechać na pas do jazdy na wprost, jednak zator drogowy znacząco utrudniał zmianę pasa ruchu. W tym samym czasie z zatoki autobusowej (tuż za zatoką znajdował się pas do skrętu w prawo) wyjeżdżał kierowany przez D. S. autobus komunikacji miejskiej marki S. nr rej. (...). Autobus wyjeżdżał z zatoki autobusowej na pas do jazdy na wprost. Wykorzystując fakt, iż autobus wyjeżdża z zatoki, co wstrzymywało chwilowo ruch pojazdów na pasie do jazdy na wprost, obwiniony zmienił pas ruchu wyjeżdżając bezpośrednio przed autobus, blokując mu drogę. W wyniku tego manewru nie doszło do żadnego kontaktu między pojazdami. Następnie autobus podjechał do samochodu kierowanego przez obwinionego, ale nie uderzył w niego, przez chwilę pojazdy jechały w niewielkiej odległości od siebie. Kierujący pojazdami wymienili nerwowe spojrzenia i gesty. Następnie obwiniony odjechał.

D. S. po zakończeniu kursu zgłosił zdarzenie drogowe na skrzyżowaniu ul. (...) z ul. (...) pomiędzy pojazdem Solaris nr rej. (...) a pojazdem A. (...) nr rej. (...) kierowanym przez obwinionego, polegające na uszkodzeniu autobusu marki S. – miały to być otarcia pomiędzy 1 a 2 osią w autobusie, na wysokości ok. 1 m, na skutek kontaktu karoserii autobusu z lusterkiem z samochodu A.. Powyższe uszkodzenia w autobusie marki S. nie powstały w wyniku kolizji z samochodem marki A., kierowanym przez obwinionego.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień obwinionego D. M. (k. 105-106), częściowo zeznań świadków: D. S. (k. 143-144), Z. Z. (k. 144-145), notatek urzędowych (k. 16, 18), akt szkody (k. 81-90), szkicu (k. 3, 98), protokołu oględzin pojazdu A. (k. 20v), karty informacyjnej o wypadku (k. 2-10), fotografii (k. 5-8, 13-14, 99), planu organizacji ruchu na ul. (...) w rejonie skrzyżowania z ul. (...) (k. 115-116), opinii biegłego sądowego ds. techniki samochodowej, ruchu drogowego i lakiernictwa S. C. (k. 151-155).

Obwiniony D. M. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w jego ocenie do zdarzenia opisanego w punkcie pierwszym wniosku o ukaranie nie doszło. Obwiniony wyjaśnił, że poruszał się ul. (...). Marszałkowska była w remoncie, więc cały ruch skierowany był w ul. (...) i utworzył się korek, wszystkie samochody stały. Obwiniony jechał od strony Al. (...), ulicą (...) w stronę Pl. (...). Samochody z trzech pasów próbowały się wcisnąć na jeden pas, a obwiniony wyjechał spod I., próbował wjechać na środkowy pas. Autobus podobnie jak inne samochody stał w korku. Obwiniony wyjaśnił, że gdy autobus wyjeżdżał z zatoczki, on sam wjechał przed

autobus, próbując się wcisnąć na ten pas ruchu. Autobus dojechał do samochodu, ale udało mu się wjechać na pas ruchu, którym poruszał się autobus, a tym samym zablokował jazdę autobusowi. Autobus w tym momencie znajdował się około pół metra od samochodu i dojechał następnie na 10 cm do maski samochodu obwinionego, na wysokości przedniego koła prawego. Oba pojazdy były w nie do końca równoległym skośnym ustawieniu. Zdarzenie miało miejsce 20-30 metrów przed skrzyżowaniem z ul. (...). Gdy autobus dojechał do maski samochodu obwinionego to obwiniony popatrzył on się na kierowcę autobusu. Kierowca miał dosyć agresywny wzrok, natomiast po pół minucie zmieszał się i spuścił wzrok, a obwiniony oczekiwał, że kierujący autobusem delikatnie dotknie zderzakiem samochodu, jednak ten nie podjechał i nie uderzył w zderzak samochodu obwinionego. Obwiniony zaprzeczył, aby doszło do kontaktu między pojazdami. Obwiniony wyjaśnił, że autobus jechał bardzo blisko za nim przez jakieś 50-100 metrów i na tym to zdarzenie się zakończyło. Obwiniony wyjaśnił ponadto, że uszkodzenia lusterka powstały najprawdopodobniej w jego garażu i powstały wcześniej, natomiast rysa na autobusie znajduje się poniżej lusterka w jego samochodzie.

Wyjaśnieniem obwinionego Sąd odmówił wiary w części opisującej manewr włączania się obwinionego do ruchu na ul. (...) oraz w częściowo w odniesieniu do opisywanej przez niego organizacji ruchu na tej ulicy (zilustrowanej przez obwinionego sporządzonym przez niego szkicem, któremu Sąd z tych samych przyczyn i w tym samym zakresie co wyjaśnieniem obwinionego nie dał wiary). W tym zakresie obwiniony wywodził, że wyjechawszy spod budynku I. znalazł się na pasie do skrętu w lewo i do zawracania i nie miał możliwości włączenia się do ruchu i pojechania na wprost. Wyjaśnienia obwinionego w tym zakresie stanowią jedynie przyjętą przez niego linię obrony, która nie znajduje jednak potwierdzenia w ujawnionym materiale dowodowym. Z planu organizacji ruchu złożonego przez zarządcę drogi wynika, że w miejscu, gdzie obwiniony włączył się do ruchu na ul. (...) istniała możliwość zgodnej z przepisami zamiany zmiany pasa ruchu. Jak wynika z dalszej części wyjaśnień obwinionego z uwagi na korek, który w znacznym stopniu utrudniał swobodną zmianę pasa ruchu, jechał lewym pasem aż do momentu, gdy zmiana pasa ruchu na środkowy – z uwagi na usytuowanie na nim znaków poziomych nakazujących skręt w lewo albo zawrócenie – stała się niemożliwa. Obwiniony pomimo tego podejmował próbę zmiany pasa ruchu na ten umożliwiający jazdę prosto, tj. próbował wychwycić odstęp pomiędzy pojazdami stojącymi w zatorze drogowym wystarczający dla zmiany pasa ruchu i wykorzystał ostatecznie moment, gdy z zatoki autobusowej wyjeżdżał autobus komunikacji miejskiej – wjeżdżając bezpośrednio przed ten pojazd, zajeżdżając mu drogę. W konsekwencji Sąd odmówił także wiary wyjaśnieniem obwinionego jakoby w ogóle nie miała miejsca sytuacja opisana w punkcie pierwszym wniosku o ukaranie, tj. także w zakresie odnoszącym się do niezastosowania się przez obwinionego do obowiązujących znaków drogowych. Obwiniony przecząc co do zasady zaistnieniu takiej sytuacji, w dalszej części swoich wyjaśnień w istocie przyznał, że fakt niezgodnego z obowiązującymi znakami drogowymi zmiany pasa ruchu faktycznie miał miejsce.

W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionego sąd uznał za wiarygodne, gdyż korelują one z pozostałymi uznanymi za wiarygodne dowodami. Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego w zakresie, w jakim twierdził on, iż nie doszło do kontaktu pomiędzy prowadzonym przez niego samochodem a autobusem komunikacji miejskiej, a tym samym uszkodzenia autobusu, gdyż prawdziwość wyjaśnień obwinionego potwierdza w tym zakresie opinia biegłego S. C.. Opinia ta jest spójna, rzetelna, opiera się a analizę całokształtu ujawnionego materiału dowodowego, a jej wnioski końcowe są jednoznaczne i logiczne. Opinia ta rozstrzyga w sposób jasny i kategoriyczny, że uszkodzenia, jakie posiadał autobus marki S. nie mogły powstać w wyniku uszkodzenia autobusu przez lusterko pojazdu A., z uwagi na różnicę wysokości uszkodzeń w obu pojazdach, która wynosi około 30 centymetrów (uszkodzenia lusterka w samochodzie A. i uszkodzenia nadwozia w autobusie Solaris). Nie ma przy tym podstaw do uznania – w kontekście zeznań D. S., wyjaśnień obwinionego i protokołu oględzin samochodu A., że do kontaktu pomiędzy pojazdami doszło innymi elementami karoserii czy wyposażenia.

Z uwagi na wnioski płynące z opinii biegłego Sąd odmówił wiary zeznaniom D. S. odnośnie tego, że uszkodzenia boku nadwozia autobusu Solaris powstały w wyniku zderzenia z pojazdem A.. Jak wynika z opinii biegłego uszkodzenia w obu pojazdach nie korelują ze sobą i nie mogły powstać (w szczególności odnosi się to do uszkodzeń autobusu) w okolicznościach opisanych przez świadka. W ocenie Sądu nie jest wątpliwe, że sytuacja polegająca na tym, że obwiniony wjechał – wbrew dyspozycji obowiązujących poziomych znaków drogowych – na pas ruchu bezpośrednio przed pojazd kierowanym przez D. S.; sam ten fakt nie daje jednak podstaw do formułowania twierdzeń, że doszło

do kontaktu pomiędzy oboma pojazdami. Należy przy tym zauważyć, że z uwagi na konstrukcję pojazdu marki S. wyłączona była możliwość obserwacji pola rzekomego kontaktu pomiędzy pojazdami przez kierowcę autobusu.

Zeznania świadka Z. Z. Sąd uznał za wiarygodne w zakresie sporządzenia opisu stanu faktycznego, sporządzonej dokumentacji fotograficznej oraz szkicu sytuacyjnego, jednakże podkreślić należy, że świadek opierał się jedynie na relacji D. S. i sam nie był bezpośrednim obserwatorem czy uczestnikiem zdarzenia i z tego względu jego zeznania miały niewielkie znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego.

Za wiarygodne uznano dokumenty znajdujące się w aktach sprawy. Dokumenty te zostały sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku przewodu sądowego nie kwestionowały ich prawdziwości. Również Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i merytorycznej nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Sąd zważył co następuje:

We wniosku o ukaranie zarzucono obwinionemu, iż nie stosując się do znaku P-8b i P-8c z prawego pasa ruchu przejechał skrzyżowanie ul. (...) i ul. (...) na wprost wzdłuż ulicy (...) czym doprowadził do zderzenia z autobusem marki S. o nr rej. (...) powodując jego uszkodzenie, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, który to czyn wyczerpywać miał znamiona wykroczeń z art. 92 § 1 kw i art. 86 § 1 kw w zw. z § 87 ust. 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 31.07.2002r. „w sprawie znaków i sygnałów drogowych” oraz że uczestnicząc w wypadku drogowym w którym bak jest osób rannych oddalił się z miejsca zdarzenia, czym wyczerpał znamiona wykroczenia z o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 Ustawy z dn. 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

W świetle ujawnionego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że obwiniony w sposób zawiniony nie zastosował się do znaków drogowych P-8B „strzałka kierunkowa do skręcania” oraz P -8C „strzałka kierunkowa do zawracania”, gdyż znajdując się na pasie przeznaczonym do skrętu w lewo i do zawracania pojechał na wprost, czym naruszył dyspozycję art. 92 § 1 kw w zw. z § 87 ust. 1 pkt 2 i 3 Rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dn. 31.07.2002 r. „w sprawie znaków i sygnałów drogowych”. Obwiniony dopuścił się tego czynu w sposób zawiniony, gdyż zdawał sobie sprawę z tego – co wprost wynika z jego wyjaśnień - że znajduje się na pasie ruchu, który nie jest przeznaczony do jazdy na wprost. Z uwagi na korek, nie chcąc zbyt długo oczekiwać na możliwość włączenia się do ruchu na pas, którym mógł jechać na wprost, kontynuował jazdę pasem ruchu przeznaczonym do skrętu w lewo i do zawracania licząc na to, że uda mu się zmienić pas ruchu na środkowy, przy czym zignorował poziome znaki drogowe, które na tym odcinku drogi, gdy obwiniony manewr ten wykonał, nie dopuszczały takiej możliwości. Tym samym swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 92 § 1 kw.

Zawinienie jako jeden z warunków przypisania odpowiedzialności obwinionego nie budzi żadnych wątpliwości. D. M. można bowiem zasadnie postawić zarzut, że w warunkach, w których mógł postąpić zgodnie z normami prawnymi, nie uczynił tego. Nie usprawiedliwia go w tej decyzji żadna szczególna czy anormalna sytuacja motywacyjna. Z uwagi na wiek, zdobyte doświadczenie życiowe i wykształcenie, obwiniony mógł rozpoznać bezprawność swojego zachowania i w konsekwencji powstrzymać się od naruszania porządku prawnego. Nie ujawniły się w sprawie żadne okoliczności, które stopień zawinięcia obwinionego, mogłyby wyłączyć czy choćby ograniczyć. W szczególności takiego usprawiedliwienia nie stanowi znaczne natężenie ruchu, które w W. w godzinach popołudniowych jest zjawiskiem normalnym i nie może tłumaczyć nie stosowania się przez kierujących pojazdami do obowiązujących znaków drogowych. Obwiniony w pełni świadomie – nie zdoławszy zmienić pasa ruchu na odcinku, na którym manewr ten był dozwolony, zmienił go w miejscu, gdzie znaki poziome to wykluczały. Tym samym jego wina nie budzi wątpliwości.

Nie ma natomiast podstaw do uznania, że czyn obwinionego wyczerpywał jednocześnie znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw. Przepis ten stanowi, że kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, podlega karze grzywny.

Odpowiedzialność na podstawie art. 86 § 1 kw może ponosić sprawca, który przez zachowanie nienależytej ostrożności spowodował realne zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli groźbę wypadku drogowego czy innego niebezpieczeństwa mogącego prowadzić do kolizji drogowej. Jednocześnie jednak, gdyby w przypadku niezachowania należytej ostrożności nie doszło do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wówczas brak jest podstaw do odpowiedzialności na podstawie analizowanego przepisu. Konstrukcja omawianego przepisu wskazuje bowiem jednoznacznie, że samo niezachowanie należytej ostrożności nie jest jeszcze wykroczeniem z art. 86 kw, ponieważ musi ono skutkować zagrożeniem bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zatem zdarzeniem wypełniającym znamiona tego wykroczenia będzie na pewno zderzenie pojazdów, potrącenie pieszego, uderzenie pojazdu przewożącego pasażera w przeszkodę, czy też zmuszenie innego kierującego zarówno do gwałtownego hamowania, jak i zmiany kierunku jazdy czy pasa ruchu, mimo że w efekcie owe czynności zapobiegły kolizji.

Żadna z takich sytuacji w okolicznościach tej sprawy nie zaistniała. Zmieniając niezgodnie z obowiązującymi znakami drogowymi pas ruchu obwiniony nie doprowadził do zderzenia z autobusem marki S., nie zmusił go do wykonywania żadnych gwałtownych czy niebezpiecznych manewrów. Obwiniony wykorzystał bowiem lukę jaka utworzyła się na pasie do jazdy na wprost na skutek włączania się autobusu do ruchu z zatoki autobusowej zajeżdżając autobusowi drogę i utrudniając czy też opóźniając zakończenie tego manewru, jednakże – pomimo oczywistej nieprawidłowości tego zachowania – nie spowodował realnego zagrożenia w ruchu drogowym. Jak wynika z wiarygodnych w tym zakresie wyjaśnień obwinionego pomiędzy pojazdami w momencie zakończenia przez niego manewru zmiany pasa ruchu istniała bezpieczna odległość i dopiero późniejsze nerwowe i emocjonalne zachowanie obu kierowców (obwinionego i kierującego autobusem D. S.) spowodowały zmniejszenie odległości między pojazdami, ale nie na tyle, aby doszło do kontaktu pomiędzy nimi.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że zachowanie obwinionego wyczerpywało jedynie dyspozycję art. 92 § 1 kw (a nie art. 92 § 1 kw i art. 86 § 1 kw) i z tych względów skazując obwinionego za czyn opisany w punkcie pierwszym wniosku o ukaranie wyeliminował z opisu czynu znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Jednocześnie z uwagi na brak kontaktu pomiędzy pojazdami nie było podstaw do przypisania obwinionemu odpowiedzialności z o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 44 ust. 1 Ustawy z dn. 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Wynikające z art. 44 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym obowiązki dotyczą tylko sytuacji, gdy doszło do wypadku drogowego czy kolizji, co w okolicznościach tej sprawy nie miało miejsce. Z uwagi na to Sąd uniewinnił obwinionego od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie drugim wniosku o ukaranie.

Sąd wymierzając obwinionemu karę grzywny w kwocie 200 zł wziął pod uwagę w szczególności wagę naruszonego dobra oraz doniosłość popełnionego wykroczenia. Sąd uwzględnił w szczególności, że w tym czasie gdy obwiniony popełnił wykroczenie polegające na niezastosowaniu się do poziomych znaków drogowych panował wzmożony ruch, występował zator drogowy i wielu uczestników ruchu starała się zmieniać pas ruchu. W takich okolicznościach ryzyko kolizji – przy niestosowaniu się przez uczestników ruchu do obowiązujących znaków drogowych – znacząco podnosi ryzyko wystąpienia kolizji. Z drugiej strony kierowcy znajdujący się na pasie środkowym niechętnie umożliwiali innym uczestnikom ruchu zmianę pasa, co prowadziło do nerwowych sytuacji i wykorzystywania przez kierowców próbujących zmieniać pas takich sytuacji jak włączanie się do ruchu pojazdów uprzywilejowanych (autobusy komunikacji miejskiej).

Naruszony przez obwinionego zakaz jest normą istotną stanowiącą o porządku w ruchu drogowym, jej nieprzestrzeżenie godzi w interesy prawne uczestników ruchu, jest więc społecznie szkodliwy w stopniu znacznym. W związku z powyższym kara musi być odpowiednio dolegliwa dla obwinionego tak, aby wywołać w nim poczucie nieopłacalności naruszania przepisów i nieuchronności sankcji karnej, ale jednocześnie powinna pozostawać w związku z wagą naruszonego przez obwinionego obowiązku oraz skutkami tego naruszenia. Należy zauważyć, że obwiniony, choć w sposób oczywisty nie zastosował się do obowiązujących znaków drogowych nie spowodował zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie doprowadził do kolizji, jedynie utrudnił włączenie się do ruchu

autobusowi komunikacji miejskiej. W tej sytuacji w ocenie Sądu orzeczona kara - grzywna w wysokości 200 zł jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i nie przekracza stopnia winy obwinionego.

Na podstawie art. 118 §1 kpw w zw. z art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd w obciążył obwinionego kosztami postępowania w zakresie czynu, za który D. M. został ukarany, zaś w zakresie czynów, od których obwiniony został uniewinniony określił, że koszty te ponosi Skarb Państwa (co w szczególności odnosi się do kosztów opinii biegłego sądowego).